

WPLYNĘŁO

08.04.2025
AradaliProszę negocjować
sprawę Komisji Skarżących
Wniosek: Rezygnacja
10.04.2025
PREZYDENT GMINY
Andrzej Kaźmierczak

Wolsztyn, 8 kwietnia 2025 r.

Rada Gminy Siedlec
ul. Zbąszyńska 17
64-212 SiedlecSkarżący:
Magdalena Orwat
Bistro Doprawione
ul. Lipowa 53Fm.9
64-200 WolsztynSkarżony organ:
Wójt Gminy Siedlec

Skarga na działalność wójta

Na podstawie art. 227 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego oraz art. 18 b ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym wnoszę skargę na działalność wójta, której przedmiotem jest podanie do publicznej wiadomości w dniu 25 marca 2025 r., na XV sesji Rady Gminy Siedlec, nieprawdziwych informacji członkom Rady Gminy, sołtysom i mieszkańcom gminy na temat mojej działalności w Gminnym Ośrodku Kultury w Siedlcu, a tym samym naruszenie moich interesów, w tym przedstawienie mojej osoby jako przedsiębiorcy w niekorzystnym świetle.

Od kilku lat, na podstawie umowy najmu prowadziłam działalność gastronomiczną "Bistro Doprawione" w Gminnym Ośrodku Kultury w Siedlcu. Umowa mogła zostać wypowiedziana na równych prawach przez obydwie strony. Tak też się stało, jedna ze stron tj. Gminny Ośrodek Kultury wypowiedział mi umowę, nie mam zastrzeżeń do przebiegu procedury.

Szokiem dla mnie jest natomiast informacja przekazana przez Wójta na XV sesji Rady Gminy, dotycząca powodów wypowiedzenia umowy.

Zostałam przedstawiona jako osoba:

- utrudniająca organizowanie imprez przez Gminny Ośrodek Kultury,
- nieuczciwie wykorzystująca sprzęty, wyposażenie a nawet pomieszczenia Gminnego Ośrodka Kultury,

- blokująca dostęp do szafek i lodówek należących do majątku Gminnego Ośrodka Kultury.

Od osoby, która przekazuje publicznie w imieniu urzędu tak negatywne oceny, należałoby oczekiwać aby przedtem zweryfikowała te informacje z drugą stroną umowy. Ponieważ przedstawione, nieprawdziwe zarzuty dotyczyły mnie, jako osoby prowadzącej działalność, może to mieć wpływ na narażenie mnie na utratę zaufania potrzebnego do prowadzenia działalności gospodarczej oraz poniżyć mnie w opinii publicznej. Takie działanie jest czynem zabronionym, obwarowanym sankcjami prawnymi.

Oczekuję na przedstawienie mi świadków, pisemnych oświadczeń, notatek służbowych lub innych dokumentów poświadczających zarzucane mi działania. Wójt podpira się na "docierających" do niego ogólnikowych informacjach, nie wskazując żadnych konkretnych sytuacji.

Odniosę się poniżej do stawianych mi zarzutów. Posiadam również dokumentację zdjęciową, która przeczy stawianym mi zarzutom.

Kłamstwem jest twierdzenie, że utrudniałam organizowanie imprez w Gminnym Ośrodku Kultury. Za każdym razem, gdy była organizowana jakaś uroczystość, byłam informowana o konieczności udostępnienia kuchni i musiałam w tym terminie zrezygnować z prowadzenia Bistro. Każdorazowo na stronie FB Bistro pojawiała się informacja o tym fakcie. Ponadto kuchnia zawsze była udostępniana na umówioną godzinę. Oświadczam, że nigdy nie usłyszałam ustnych ani pisemnych zarzutów w tym zakresie od kierownictwa Gminnego Ośrodka Kultury.

Wyposażenie kuchni zostało uzupełnione o moje prywatne sprzęty kuchenne, w tym dwie zamrażarki, trzy lodówki, duży stół kuchenny z zamykaną na klucz szafką. Tylko te prywatne zamrażarki, lodówki i szafka były zamykane na czas wynajmu kuchni. Jest to chyba zrozumiałe, że moje produkty spożywcze, znajdujące się w moich prywatnych sprzętach nie były udostępniane innym użytkownikom kuchni. Szafki i lodówki należące do majątku gminy zawsze były dostępne, na co posiadam dokumentację fotograficzną. Dokumentacja była sporządzana każdorazowo przed udostępnieniem kuchni innym osobom oraz po oddaniu kuchni, często w stanie gorszym niż ją przekazywałam. Fakt ten został kilka razy zgłoszony przeze mnie pracownikom Gminnego Ośrodka Kultury.

Ponadto informuję, że użytkownicy kuchni w czasie imprez organizowanych w Gminnym Ośrodku Kultury korzystali z mojego stołu oraz moich sprzętów takich jak garnki, patelnie, miski, deski, noże. Nawet Pan Wójt z Panem Cukierem w kuchni GOK-u na moim stole, z użyciem moich sprzętów gotowali z seniorami (zdjęcia).

Nigdy nie domagałam się żadnych opłat, było to naturalne w ramach łączącej nas współpracy.

Zarzut, że uczestnicy koncertów wielokrotnie wychodzili w trakcie, ponieważ przeszkadzały im zapachy i hałasy dochodzące z kuchni jest niedorzeczny. Kuchnia pracowała do godziny 16:00, prace związane ze sprzątaniem kuchni trwały maksymalnie do godziny 18:00. Nie jest więc możliwe by koncerty, które odbywały się w godzinach wieczornych mogły zostać przez pracę Bistro zakłócone. Poza tym w 2024 roku dzięki staraniom poprzedniego władarza gminy naprawiona została instalacja wentylacyjna, właśnie po to by uniknąć przenikania zapachów na salę widowiskową.

Jeżeli chodzi o użytkowanie pomieszczenia w piwnicy, to klucze otrzymałam od pracowników Gminnego Ośrodka Kultury, po to aby z niej korzystać. Sprawa ustalenia odpłatności nie należała do mnie, więc nie czuję się tutaj osobą zobowiązaną do uregulowania tej sprawy.

Zadziwiający jest natomiast fakt, że Wójt i jego zastępca przeglądający osobiście to pomieszczenie piwniczne, ujrzeli tam dwie podłączone lodówki. Nigdy nie było tam żadnych lodówek, natomiast była tam tylko jedna zamrażarka. Jeżeli dwie kluczowe osoby w urzędzie widzą podwójnie, to jaką wartość dowodową mają stawiane mi zarzuty?

Przedstawiając kwotę wynajmu Wójt nie poinformował o tym, że dodatkowo w ramach dobrej współpracy ponosiłam też koszty:

- wymiany - ze względów bezpieczeństwa - lamp w kuchni w ilości 7 szt., posiadam fakturę na ok. 1.600 zł,
- koszty prądu, gazu, wody, ścieków zużytych w czasie organizowanych przez gminę wszystkich uroczystości i imprez typu: wigilia dla radnych, wigilia dla pracowników urzędu, zajęcia gotowania z seniorami, koncerty, uroczystości z okazji rocznicy Powstania Wielkopolskiego, WOŚP, Złot Na Malucha, Dzień Seniora, Dzień Kobiet, uroczystości szkolne i przedszkolne np. Dzień Babci i Dziadka itd. oraz codzienne zużycie wody i ścieków w zmywalni przez pracowników. Koszty te nigdy nie były przez nikogo weryfikowane. W związku z tym nie były odliczane od moich rachunków, a więc ja za nie płaćłam,

- ponadto infrastruktura kawiarniana Bistro tzn. krzesła, stoły, wyposażenie kąćka dla dzieci tj. komplet puf, tapicerowane foteliki dla najmłodszych oraz tablice do rysowania były dostępne przez cały dzień dla wszystkich, którzy uczestniczyli w różnych imprezach w Gminnych Ośrodku Kultury, odbywających się wyborach lub chociażby przebywali na korytarzu. Nigdy nie domagałam się za to opłaty.
- zarzut dotyczący toalet; toalety były przez pracowników Bistra zawsze wyposażone w środki czystości oraz środki zapachowe przed imprezami oraz sprzątane po imprezach organizowanych przez Bistro Doprawione. Należałoby zaznaczyć, że Bistro było czynne od godziny 12:00 do 16:00, a większość zamówionych dań była odbierana na wynos. Może kilku klientów Bistro dziennie korzystało z łazienki. Natomiast korytarz i toalety Gminnego Ośrodka Kultury są otwarte od godziny 8:00 do godziny 20:00 lub dłużej. Korzystają z nich uczestnicy zajęć w Gminnego Ośrodka Kultury, pracownicy, osoby załatwiające sprawy w urzędzie, a także przypadkowi przechodnie.

Chciałabym też dodać, że uroczystości rodzinne czy towarzyskie organizowanie przez Bistro Doprawione przynosiły też dochód gminie; GOK pobierał wtedy opłaty za wynajem sali. Blisko 100% różnych przyjęć przygotowanych było dla mieszkańców gminy Siedlec. Ponadto niska kwota wynajmu miała bezpośredni wpływ na niskie ceny oferowanych dań.

Bistro Doprawione zostało ocenione przez klientów. Ta opinia jest dla mnie najważniejsza. Głównym celem Gminnego Ośrodka Kultury jest zaspokajanie potrzeb i aspiracji kulturalnych mieszkańców. Bistro Doprawione oferowało w tym samym miejscu dobre, tanie obiady, ciasto i kawę. Jeżeli ta formuła się według GOK-u wyczerpała, to trzeba było ze mną o tym uczciwie porozmawiać. Nigdy, nikt ze mną na ten temat nie podjął rozmowy.

Nieprzyzwoite i niepotrzebne jest przedstawianie za moimi plecami niepotwierdzonych niczym historii, aby wytłumaczyć przyczynę rozwiązania umowy. Sprawa została nagłośniona, szkodząc nie tylko mi jako przedsiębiorcy, ale pokazuje też jakimi metodami władze gminy się teraz posługują.

Oczekuję publicznych przeprosin i sprostowania nieprawdziwych informacji poświadczonych przez Wójta Gminy Siedlec

Magdalena Orwał